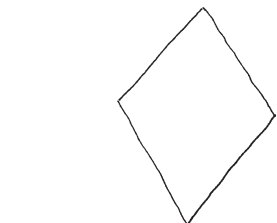
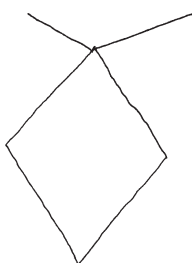


Lekcja rysunku (6): dwunastościan rombowy

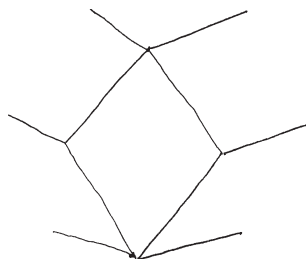
Dwunastościan rombowy jest figurą o zadziwiających własnościach. Narysowanie go nie powinno sprawiać większych trudności. Jak nazwa wskazuje, ścianami tego dwunastościanu są romby, zatem rysunek zaczynamy od narysowania właśnie rombu (rys. 1). Rysunek jest odręczny, więc romb nie musi być idealny, tym bardziej że gdy patrzymy na obiekt, pewne odcinki mogą się skrócić lub wydłużyć. Ważne, żeby boki były parami równoległe. Narysujemy więc romb postawiony „na sztorc”, a następnie będziemy dorysowywać kolejne ściany, pamiętając o równoległości odpowiednich krawędzi. Możemy, na przykład, narysować dwa odcinki w górnym wierzchołku naszego rombu (rys. 2). Powinny one tworzyć kąt rozwarty i być krótsze od boków początkowego rombu.



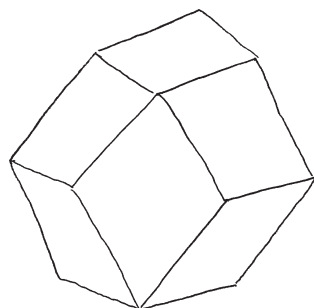
Rys. 1



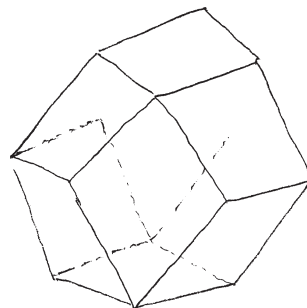
Rys. 2



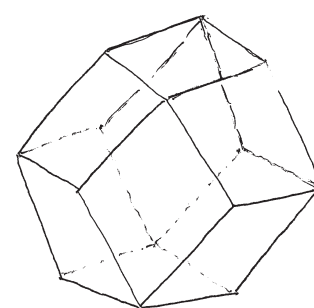
Rys. 3



Rys. 4



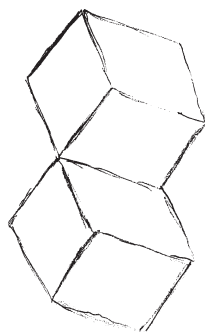
Rys. 5



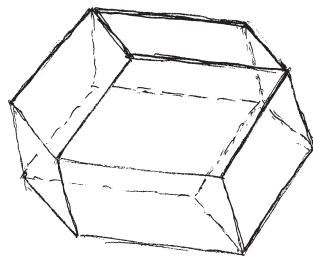
Rys. 6

Dwunastościan rombowy ma wiele ciekawych własności. Jedną z nich jest fakt, iż jednakowe dwunastościany rombowe, jak sześciiany, ścielnie wypełniają przestrzeń. Jeśli postawimy jeden dwunastościan rombowy na drugim, to patrząc na ten układ pod odpowiednim kątem,

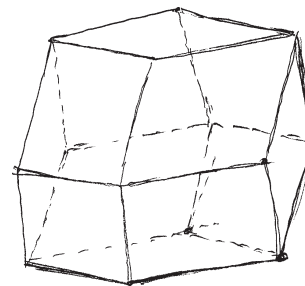
będziemy mieli wrażenie, że te dwie figury, stojąc jedna na drugiej, stykają się tylko krawędziami (rys. 7). Można też rysować dwunastościan rombowy w innym położeniu. Trzeba wtedy zacząć rysunek od odpowiednio położonego rombu i dalej rysować jak wcześniej (rys. 8 i 9).



Rys. 7



Rys. 8



Rys. 9

Pisał i rysował Zdzisław POGODA